

PROTOKÓŁ nr 4/2011

z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności,
Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
z dnia 23 maja 2011 roku.

Obecni na posiedzeniu komisji według załączonych list obecności.

Posiedzenie Komisji otworzył **Przewodniczący Roman Artyński**. Po powitaniu zaproszonych gości Przewodniczący przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji.
2. Informacja na temat roli i zadań policji w zakresie działań dzielnicowych.
3. Sprawy różne.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Radni nie przedstawili uwag do porządku spotkania.

Ad 2

Pan Marek Połowyszak dzielnicowy z rejonu nr 1 powiedział: „Ogólnie mamy bardzo duży zakres zadań. W szczególności są to:

- prowadzenie rozpoznania terenowego i osobowego, przydzielonego rejonu służbowego,
- realizowanie zadań z zakresu profilaktyki społecznej,
- realizowanie zadań z zakresu ścigania sprawców, przestępstw i wykroczeń,
- kontrolowanie prawa powszechnie obowiązującego oraz przepisów prawa miejscowego,
- gromadzenie informacji pod kątem lokalizacji, rozmiaru i natężeń zjawisk kryminogennych na terenie miasta, konfliktów społecznych oraz ich genezy,
- planowanie okresowych lub doraźnych imprez,
- przeciwdziałanie przemocy w rodzinie.

Dzielnicowy prowadzi notatnik służbowy do którego wpisuje się informacje na temat spraw prowadzonych w danym dniu. Mamy też teczkę rejonu, w której gromadzimy wszystkie potrzebne informacje z zakresu bezpieczeństwa oraz inną dokumentację. "

Pan Zbigniew Bujakowski dzielnicowy rejonu nr 3 dodał: „Miasto podzielone jest na trzy rejony. Mój rejon jest największy."

Pan M. Połowyszak powiedział: „Podam Państwu numery telefonów do poszczególnych dzielnicowych:

1. Rejon nr 1 – dzielnicowy M. Połowyszak tel. 94 36 505 57,
2. Rejon nr 2 - dzielnicowy R. Kosowski tel. 94 36 505 58,
3. Rejon nr 3 – dzielnicowy Z. Bujakowski tel. 94 36 505 56."

Radny E. Fryszkowski powiedział: „Wiem, że policjanci mają dużo pracy. Jako mieszkaniec osiedla wojskowego, gdzie dzielnicowym jest Pan Połowyszak, chciałbym żebyśmy się komunikowali częściej, ale to jest przed nami. Jako radny, mieszkaniec osiedla chciałbym żeby interwencja była interwencją. Nie może być też tak, że jeżeli jedzie radiowóz bez włączonego tzw. „koguta", to jedzie 5 km/h przez miasto. Za nim 30 samochodów i nie daj Boże, żeby ktoś zatrąbił, bo policjant się zaraz zdenerwuje. Nie wiem, czy policja ma prawo utrudniać ruch na centralnych ulicach miasta? Ale najważniejsze dla mnie byłoby to, gdybym ja jako mieszkaniec i inni mieszkańcy zobaczyli dzielnicowego przynajmniej raz w miesiącu, raz na dwa miesiące. Nie w radiowozie, ale żeby się przeszedł i zobaczył co się dzieje na osiedlu. Na przykład jest parking przy hotelu. Pani kierowniczka ustawiła sobie śmietnik na jednym miejscu parkingowym. Prosiłem ją żeby to usunęła, ale gdyby dzielnicowy przyszedł i pouczył być może dało by to skutek. Jeżeli policjant widzi jakieś wykroczenie, czy wzywa się policję na interwencję, to niech interweniują a nie witają się, rozmawiają i odjeżdżają. Ja wiem, że znamy się wszyscy, ale interwencja jest interwencją.

Mam prośbę też jako radny do Pana dzielnicowego. Nie wiem czy jest to możliwe, żeby w razie jakiegoś wypadku, dać mi sygnał. Jeżeli nie ma takiej możliwości, to nie nalegam. I jeszcze jedno – w imieniu mieszkańców ulicy Tałdykina chcę przekazać szczególnie budynku nr 5, gdzie mieszka pan którego brat jest policjantem, mama pracuje jako pracownik cywilny w komendzie powiatowej i z tym panem nie możemy sobie rady dać. Jak powiedział, że pod prąd będzie jeździł, tak jeździ. Jak powiedział, że będzie parkował jak będzie chciał, tak parkuje. Ja raz ośmieliłem się zwrócić mu uwagę, to nie chciałem powtarzać co odpowiedział. Nasłuchałem się. Na tego Pana nie ma silnych."

Przewodniczący obrad powiedział, że „Takie uwagi powinny być zgłaszane do przełożonych".

Radny E. Fryszkowski odpowiedział: „Dlatego Panie Przewodniczący mam pytanie? Czy był zaproszony na dziś ktoś z przełożonych panów dzielnicowych?"

Przewodniczący obrad potwierdził: „Zaproszenie poszło do komendanta i ja z nim osobiście rozmawiałem. Dzisiaj dostałem informację, że jeden z panów jest na wyjeździe służbowym a drugi na urlopie.”

Radny E. Fryszkowski powiedział: „Te wszystkie sprawy, które ja tutaj poruszyłem, to pan Naumiec zna, ja mu to przekazywałem.”

Pan Mirosław Mazur powiedział: „Temat działania naszych dzielnicowych jest bardzo ważny. Chciałbym zapytać, co Panowie robicie i czy macie czas na wykonywanie swojej pracy?”

Pan Z. Bujakowski odpowiedział: „Nie bardzo mamy czas, bo oprócz tych obowiązków od nas wymaga się żebyśmy przerobili wszystkie kwity. Uwierzcie Państwo, że cztery godziny w mieście, to jest w biegu. Potem trzeba usiąść i to wszystko przerobić. Priorytetowe sprawy dla nas to przemoc w rodzinie i w stosunku do nieletnich. To też pochłania mnóstwo czasu, bo trzeba z tymi ludźmi porozmawiać.

My koncentrujemy się przede wszystkim na współpracy. Na przykład dla komisji alkoholowej prowadzimy wywiady. Gdy wpływa skarga odnośnie zakłócania porządku, to trzeba zebrać cały materiał i to nieraz trwa trzy, cztery miesiące. Dlatego wybaczcie Państwo, ale w większości koncentrujemy się na sprawach bieżących.

Dobrze, że dziś jest takie spotkanie, bo przede wszystkim powiecie nam o swoich oczekiwaniach. Jeżeli będziemy mogli coś zrobić, to oczywiście zrobimy. ”

Pani Maria Kozak zapytała: „Czy jest Panom znana sprawa Biedronki. To co się tam dzieje wieczorem ludzie starsi boją się tamtędy iść.”

Pan Z. Bujakowski odpowiedział: „Temat jest znany. Ci ludzie są karani mandatami. Są prowadzone postępowania.”

Pani M. Kozak zapytała: „I nie ma sposobu rozwiązania?”

Pan M. Połowyszak odpowiedział: „Jeżeli stoją i nikomu nie przeszkadzają, to mogą stać.”

Pani M. Kozak powiedziała: „A zaczepianie ludzi, nagabywanie, zebranie?”

Pan Mirosław Dereń zapytał: „Czy w związku ze zbliżającymi się wakacjami będą wzmożone patrole poza terenem miasta, bo ci, którzy hałasują spotykają się poza miastem. Kilkanaście samochodów, stoją na Szczecińskiej, na tych górkach, koło Bukowca.”

Pan Z. Bujakowski odpowiedział: „W tej chwili ruszył program patroli rowerowych i myślę, że nasi przełożeni skierują w te miejsca patrole.”

Pan M. Mazur zapytał: „Ile osób przypada na jednego dzielnicowego?”

Pan Z. Bujakowski odpowiedział: „Ja mam 9,5 tysiąca mieszkańców.”

Pan Adam Józefowski powiedział: „Takim punktem newralgicznym jest też plac koło dawnego Plusa, ponieważ jest to teren niedoświetlony. Tam kilka razy w tygodniu zbiera się towarzystwo. Ja wiem, że radiowozy tam podjeżdżają, ale wieczorem jest tam nieprzyjemnie. Chciałem też zwrócić uwagę na rejon między światłami a rondem, bo co niektórzy panowie na motorach potrafią tam jechać 150km/h. Szczególnie jest tak wieczorami i w sobotę. ”

Przewodniczący obrad powiedział: „Z tego co zrozumieli, to dzielnicowi wykonują głównie pracę polegającą na rozpoznawaniu. Szanowni Państwo, od podejmowania interwencji jest wydzielona komórka prewencji, a rolą dzielnicowych jest zmuszona praca. Swego czasu do Świdwina były zapraszane patrole ze Szczecina, dzięki którym stan bezpieczeństwa na terenie miasta znacznie się poprawił.

Chciałbym zapytać o możliwości policji w stosunku do osób nieletnich przebywających w godzinach nocnych bez opieki rodziców.”

Pan Z. Bujakowski odpowiedział: „Oczywiście, że są podejmowane działania i jest ich dosyć dużo. Takie osoby są legitymowane, badane na trzeźwość. Doprowadzamy te osoby do rodziców, których informujemy, że zostanie powiadomiony o tym sąd rodzinny. Rodzice też sami odbierają tych nieletnich.”

Pan M. Połowyszak dodał: „Takie 12,13,14-letnie osoby nie mają prawa w nocy przebywać same ”

Przewodniczący obrad powiedział: „Moje pytanie było celowe, ponieważ parę dni temu miałem okazję być na Ukrainie i tam spotkałem się z bardzo ciekawym ogłoszeniem: Od godziny 23.00

obowiązuje godzina policyjna. I tam żaden nieletni nie odważy się po tej godzinie wyjść bez opieki rodziców. Pamiętam, że parę lat temu znalazły się samorządy w Polsce, które wprowadziły godzinę policyjną. Zostało to oprotestowane, zaskarżone jako niezgodne z Konstytucją i zostało to zlikwidowane.

Mam jeszcze jedno pytanie do Panów. Z jakimi przypadkami zagrożeń, czy wykroczeń spotykacie się w swojej pracy najczęściej? "

Pan Z. Bujakowski odpowiedział: „U mnie od początku do końca jest wszystko. Można podzielić na charakterystyczne rejony. Jeżeli się reaguje, to to na jakiś czas się uspokaja. Jeżeli chodzi o wykroczenia i przestępstwa, to są to głównie kradzieże z włamaniami. I to jest głównie wiosną, na działkach."

Pan M. Polowyszak dodał: „Jest to też uszkodzenie mienia na dużych osiedlach, w blokowiskach."

Pan Z. Bujakowski powiedział: „Wróć jeszcze do nieletnich. Mi się wydaje, że policja w kwestie nieletnich nie powinna za bardzo wkraczać, bo były przypadki, że się dziecko odwiozło i rodzic powiedział: „ale ja mu pozwoliłem". Sprawy są zgłaszane do sądu i nie wiem, jak to dalej wygląda.

Ze względu na to, że napływają do nas informacje, że w lokalach sprzedawany jest alkohol nieletnim, chcemy zrobić kontrole w lokalach. "

Radny W. Gasek powiedział: „Myślę, że dzisiejsze nasze spotkanie powinno służyć temu, żebyście Panowie poznali nas radnych i przewodniczących poszczególnych osiedli. Moje pytanie jest takie, czy macie u siebie jakieś ulotki czy informacje mówiące o tym, czym zajmuje się dzielnicowy, bo obawiam się, że dla bardzo wielu osób jesteście Panowie anonimowi?"

Panowie dzielnicowi odpowiedzieli, że informacje zawarte są w internecie, a jeżeli chodzi o ulotki, to przekażą to przełożonym.

Pan Z. Bujakowski dodał: „Fajnie by było, żeby właśnie przewodniczący osiedli przekazali nam swoje oczekiwania, bo nasz cel powinien być wspólny. Łatwiej jest, gdy pracuje się wspólnie."

Pan Jerzy Konat powiedział: „Szkoda, że dziś nie ma służb porządkowych w postaci straży miejskiej, bo na nich też spoczywa odpowiedzialność szczególnie jeżeli chodzi o parkowanie itd. Ich teraz w ogóle nie widać.

Ja wiem, że Panowie są obciążeni papierkową robotą, ale jak już Panowie są w mieście to proszę nie przechodzić obojętnie obok wykroczenia. Jeżeli samochód jest zaparkowany nieprawidłowo na przejściu, zamiast równoległe ukośnie, to trzeba interweniować. Zwłaszcza na odcinku na 3-go Marca od Netto do Reymonta, tam jest „wolna amerykanka”. Parkują jak chcą.

Nadal też na skrzyżowaniach ulic Armii Krajowej z Popiełuszki i Reymonta, gdzie jest podwójna linia ciągła, samochody są nadal zaparkowane. Klienci podjeżdżają pod same schody sklepów. Proszę o przekazanie tych uwag swoim przełożonym.

Ponadto w naszym mieście ciężko znaleźć miejsce parkingowe dla autobusów. Kiedyś były takie dwa na Placu Konstytucji a teraz nie ma. Kierowcy jeżdżą, szukają i ciężko jest gdzieś zaparkować.

I jeszcze jedna sprawa do Pana Burmistrza – na ulicy 3-go Marca dwa słupy przy samym chodniku są tak skorodowane, że jest dosłownie prześwit. Przy większej wichurze mogą te latarnie spaść. Jest to na wysokości 3-go Marca 43 i 45."

Pan Krzysztof Wasicionek Z-ca Burmistrza Miasta odpowiedział: „Ten sygnał dostaliśmy już od Pana Kostura i właściciel lamp, czyli Spółka Północ została już poinformowana pisemnie i zobowiązali się do ewentualnego przeglądu i konserwacji, a nawet wymiany słupów oświetleniowych. Także ten temat został zgłoszony i on jest w tej chwili w trakcie załatwiania przez właściciela.

Natomiast, co do miejsc postojowych, to przy zamku jest specjalnie wydłużony odcinek postojowy dla dwóch autobusów, gdzie kierowca może spokojnie wjechać i ewentualnie zaparkować. Natomiast tutaj, na ulicy Niedziałkowskiego są miejsca postojowe dla samochodów osobowych. Myślę, że będzie należało te tabliczki zmienić i ustawić oznakowanie właśnie dla autobusów. Swego czasu Plac Konstytucji posiadał dwa miejsca dla autobusów. Teraz nie ma już tych miejsc z uwagi na charakter placu i brak takiej możliwości, ażeby można było tam wprowadzić takie miejsca. Myślę, że tutaj na Niedziałkowskiego będzie można dogodnie wprowadzić oznakowanie „bus”, które pozwoli na ewentualne parkowanie co najmniej dwóch autobusów. "

Pan M. Mazur zapytał dzielnicowych: „Jakie kontakty macie Panowie z zarządami osiedli? Chciałbym wiedzieć, czy do tej pory spotkaliście się z jakimkolwiek zarządem osiedla".

Pan Z. Bujakowski odpowiedział: „Tak, bardzo dobry kontakt miałem na zatorzu i na Wojska Polskiego. Umawialiśmy się w ten sposób, że jak tylko był problem, to przewodniczący zarządu dzwonił."

Pan Andrzej Rewiński Sekretarz Miasta powiedział: „Jednym z zadań przewodniczących zarządów osiedli jest współpraca z policją.”

Przewodniczący R. Artyński zauważył: „I po to właśnie odbywa się dzisiejsze posiedzenie komisji, po to, żebyśmy mieli przynajmniej namiastkę informacji o zadaniach i obowiązkach dzielnicowych.

Pani M. Kozak zapytała Pana Burmistrza: „Na jakiej wysokości powinien być umieszczony znak drogowy, żeby bezpiecznie funkcjonował? Na ulicy Zduńskiej stoją dwa znaki. Jeden jest tak nisko, że można uderzyć w niego głową.

Druga sprawa zbliżają się wakacje i młodzież będzie się zbierała na placu. Oprócz tego podjeżdżają tu samochodami i puszczają muzykę na całą parę. Może by częściej jakieś patrole nocne tu przechodziły przez ten plac. O to mam prośbę. ”

Przewodniczący Komisji zapytał: „Czy Państwo już wiecie, kto jest waszym dzielnicowym?”

Pani M. Kozak odpowiedziała: „Ja mam dwóch.”

Pan J. Konat powiedział: „U mnie też jest dwóch, a nawet trzech zależy to od ulic.”

Przewodniczący Komisji podziękował Panom dzielnicowym za przybycie na posiedzenie komisji i ogłosił 10 minut przerwy.

Po przerwie:

Ad 3

Przewodniczący Komisji wniosek Pani A. Skalskiej w sprawie ustawienia znaku drogowego – załącznik nr 1.

Przewodniczący dodał: „Panie Burmistrzu w moim przekonaniu należałoby ten wniosek poprzeć, żeby ustawić tablicę informacyjną, że tą drogą można dojechać do nowo powstałych ulic. ”

W dalszej części **Przewodniczący** odczytał pismo – Odpis wyroku z dnia 13 kwietnia 2011 roku wydanego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie – załącznik do protokołu nr 2.

Pan Sekretarz dodał: „Szkoda tylko, że uchwała, którą Rada podjęła w lutym nie weszła w życie,

co prawda została opublikowana tylko, że jak Państwo wiecie, jest to akt prawa miejscowego i wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia opublikowania w Dzienniku Województwa Zachodniopomorskiego. Wyrok jest z 13 kwietnia, 6 kwietnia było ogłoszenie, ale jeszcze nie zaczęła uchwała obowiązywać, bo ten 14-dniowy termin upłynął by 21 kwietnia. Wówczas były by podstawy do tego, żeby umorzyć postępowanie i prokuratura musiałaby wycofać swoją skargę, bo obowiązywałby już nowy akt."

Przewodniczący podziękował za wyjaśnienia i dodał: „Należy pamiętać, że jeżeli wchodzi w zakres prawa miejscowego, to musi być one zgodne z prawem nadrzędnym."

Pan Sekretarz powiedział: „Wojewoda w 2007 roku nie kwestionował tej uchwały."

Ad 4

Pan M. Mazur zapytał: „W nawiązaniu do pisma Pani A. Skalskiej chciałbym się dowiedzieć jak wygląda od strony prawnej sprawa nowych ulic. Kiedy taka ulica powinna być nazwana, kiedy umieszczona na mapie miasta, kiedy powinny być umieszczone jakiegokolwiek tabliczki informujące o tym, że taka ulica jest?"

Kolejne pytanie jest takie – czy służby takie jak policja, straż pożarna, pogotowie ratunkowe ma informacje o legalizacji takich ulic? "

Przewodniczący Komisji powiedział: „Nazwy ulic nadaje się uchwałą Rady Miasta, gdy są nazwane wchodzi w zakres ewidencji, natomiast za prawidłowe oznakowanie ulic odpowiada zarządca, którym jest Urząd Miasta kierowany przez Pana Burmistrza. "

Pan Wiceburmistrz odpowiedział: „Oznakowanie w postaci znaków pionowych leży w gestii zarządcy. I będziemy robić tabliczki, aczkolwiek trudno jest do każdej pojedynczej ulicy ustawiać słupek z nazwą ulicy, dlatego robimy to kompleksowo. "

Pan M. Mazur powiedział: „Czy jest Pan w stanie podać termin?"

Pan Wiceburmistrz odpowiedział: „Wszystko jest pilne, tylko niestety na wszystko potrzebne są pieniądze, a pieniądze nie leżą na ulicy, tylko trzeba je zgromadzić w postaci podatków, w postaci ewentualnego zabezpieczenia na tego typu rzeczy. I teraz jest wybór, czy stawiamy nowe znaki czy wymieniamy te, które nie są już czytelne a bezpośrednio wpływają na bezpieczeństwo

mieszkańców? Dlatego też, często jest tak, że idziemy w tym drugim kierunku, kupując znaki pionowe typu A-7 i przez to nie starcza nam w budżecie na zakup słupków z oznakowaniem nazw ulic, które musimy zamawiać indywidualnie. My postawimy takie znaki."

Pan M. Mazur zapytał: „A kiedy mapy?"

Pan Wiceburmistrz odpowiedział: „Nie znam przepisu, który mówiłby o tym żeby Burmistrz automatycznie za każdym razem musiał uaktualniać mapy miasta. Jeżeli będzie temat uaktualnienia planu miasta, to na pewno te ulice znajdą się na nowej mapie, ale wszystko rozbija się o pieniądze. Jeżeli za chwilę powstaną nam nowe ulice i zostaną nazwane poprzez wprowadzenie stosownej uchwały, to uchwały te podlegają publikacji w Dzienniku Urzędowym i jeżeli ktoś dociekliwy chce zobaczyć jakie są nowe ulice, to może do Dziennika Urzędowego dotrzeć.

Natomiast za każdym razem drukowanie nowych map nie jest obowiązkiem Burmistrza. To robią odpowiednie instytucje, które to rozpowszechniają i sprzedają. Burmistrz, chcąc wydrukować nowe mapy musiałby zlecić to takiej instytucji."

Pan M. Mazur powiedział: „Mi nie chodzi o mapy wydrukowane, tylko elektroniczne. Macie tutaj informatyka, który mógłby takie ulice nanieść na mapę miasta. To jest związane z bezpieczeństwem."

Pan Wiceburmistrz odpowiedział: „Postaramy się zaktualizować mapę miasta."

Pan M. Mazur zapytał: „Czy służby wiedzą o tych ulicach, bo wiem, że były takie zdarzenia, że karetka pogotowia szukała gdzie są te ulice? Ja zadaję takie pytanie, bo chcę wiedzieć, co mam powiedzieć mieszkańcom?"

Przewodniczący Komisji odpowiedział: „W przypadku straży pożarnej, wiedzą."

Radna Anna Kępka zwróciła się do Pana Wiceburmistrza: „Zwracano mi uwagę, że o ile mamy piękny deptak przy tartaku, o tyle mamy piękne śmieci i ludzi pijących przy piekarni. Jeżeli można to poprosiłabym w tej sprawie o interwencję straży. To samo dzieje się na terenie działek za ośrodkiem zdrowia."

Pan Wiceburmistrz odpowiedział: „Jeżeli chodzi o promenadę, to w tej chwili wzmoczyliśmy tam

patrole. Jesteśmy też w porozumieniu z policją, która częściej tam zagląda. Wzmoczyliśmy też tam kwestie sprzątania. To, że stoją tam młodzi ludzie i piją alkohol, to niestety ale jest to już kwestia kultury ludzi. Jeśli jest zgłoszenie to wysyłamy tam służby porządkowe, albo prosimy policję o interwencję. "

Radny E. Fryszkowski postawił wniosek: „Żeby wystąpić do przełożonych dzielnicowych o racjonalny podział rejonów, bo na przykład rejon nr 1 ma 27 ulic, rejon nr 2 ma 22 ulice, a rejon nr 3 ma 47 ulic, a podejrzewam, że to nie są wszystkie ulice."

Przewodniczący Komisji podsumował: „Wypracowane na dzisiejszej komisji wnioski są następujące:

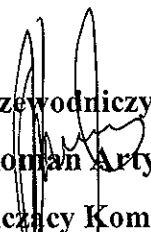
1. Pilne oznakowanie nowopowstałych ulic.
2. Umieszczenie nowopowstałych ulic w planie geograficznym miasta.
3. Zobowiązanie wydziału merytorycznego Urzędu Miasta do powiadomienia służb interwencyjnych o powstaniu i umiejscowieniu nowych ulic.
4. Skierowanie wniosku do Komendy Powiatowej Policji o dokonanie racjonalnego podziału ulic wchodzących w skład trzech rejonów podległych poszczególnym dzielnicowym.

Radni poparli przedstawione wnioski.

Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu i ogłosił komisję za zakończoną.

Protokołowała:

M. Tyszczyk

Przewodniczył:

Roman Artyński
Przewodniczący Komisji BPGKiOŚ